

Sygn. akt I C 87/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Powalska

Protokolant : sekr. sąd. Jolanta Grelińska

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2013 r. w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa R. Ś. i T. Ś.

przeciwko K. L. i A. L.

o unieważnienie aktu notarialnego

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powódki T. Ś. na rzecz pozwanej K. L. kwotę (...) (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
3. przyznaje adwokatowi J. R. prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w S. 8.856 (osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć) złotych, w tym podatek VAT w kwocie (...) (jeden tysiąc sześćset pięćdziesiąt sześć) złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej w przedmiotowej sprawie powodowi i nakazuje wypłacić ją z funduszy Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu.

Sygn. akt I C 87/12

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 3 kwietnia 2012r. (data wpływu) skierowanym przeciwko pozwanym K. L. i A. L. powodowie R. Ś. i T. Ś. dochodzili unieważnienia umowy darowizny udziału we współwłasności nieruchomości zawartej w formie aktu notarialnego w dniu 11 stycznia 2008 roku, powołując się na wadę oświadczenia woli w postaci dokonania czynności w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli oraz zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu podnosili także, iż dokonując przedmiotowej czynności prawnej „działali w błędzie” albowiem pozwana dążąc do darowizny obiecywała im możliwość korzystania z nieruchomości objętej kwestionowaną czynnością i zwrot kwoty 40.000 złotych zainwestowanej przez powodów w nieruchomość, a także obiecywała, że nie sprzeda tej posesji. Tymczasem darowizna nastąpiła na rzecz zarówno K. L., jak i jej męża, czego darczyńcy nie chcieli, a ponadto pozwana podjęła starania o wyzbycie się nieruchomości, udaremniając do niej dostęp powodom.

Ostatecznie pełnomocnik powoda sprecyzował podstawę prawną roszczenia pozwu, wskazując art. 82 k.c., przy powołaniu się na chorobę psychiczną powoda i art. 84 § 1 k.c.

Pozwani nie uznali powództwa i wnieśli o jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym pozwana kosztów zastępstwa procesowego pozwanej według norm prawem przewidzianych.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny :

Powodowie R. Ś. i T. Ś. są rodzicami pozwanej K. L. i teściami jej męża pozwanego A. L. (bezsporne).

W dniu 13 lutego 2002r. powodowie nabyli wraz z pozwaną na współwłasność w częściach po 1/2 dla K. L. i 1/2 na prawach wspólności majątkowej dla T. Ś. i R. Ś. działkę budowlaną położoną w miejscowości L., o powierzchni 2,27 ha, oznaczoną numerem ewidencyjnym (...) za cenę 5000 złotych (dowód : kopia wypisu aktu notarialnego z dnia 13.02.2002 r.).

Pozwana planowała urządzenie tam gospodarstwa, w którym miała zajmować się hipoterapią i hipiką. W tym celu nabyła konia, który do czasu zakupu nieruchomości przebywał w hotelu dla zwierząt, a koszty jego utrzymania tam ponosiła pozwana. Po nabyciu przedmiotowej nieruchomości w roku 2003 rozpoczęto tam budowę budynku mieszkalnego. Powodowie, a w szczególności R. Ś. byli bardzo zaangażowani w to przedsięwzięcie. Spędzali na terenie nieruchomości dużo czasu, dokonywali i finansowali wiele zakupów, w szczególności że pozwani od 2006r. przebywali w celach zarobkowych w Irlandii. Relacje rodzinne pomiędzy stronami były wtedy dobre (dowód : zeznania pozwanej K. L. k. 213 verte).

Pozwani dokonywali przelewów na rachunek bankowy powodów.

(dowód : potwierdzenia dokonania przelewów – k. 83-109 akt sprawy I C 221/10 Sądu Rejonowego w Sieradzu)

W latach 2004 – 2007 pozwana zakupiła trzy konie, trzymała także na terenie posesji psy. Zwierzętami zajmowali się powodowie .

W końcu 2007 roku pozwani przyjechali do kraju i wtedy poczyniono przygotowania do zawarcia aktu notarialnego darowizny, na mocy którego powodowie mieli zamiar wyzbycia się należnych im udziałów we współwłasności nieruchomości na rzecz swojej córki K. L. .

Ustnie ustalono, że pozwana zwróci rodzicom równowartość poczynionych przez nich nakładów poprzez zapłatę kwoty 40.000 złotych.

(bezsporne).

W dniu 11 stycznia 2008 roku strony jednym samochodem pojechały do Kancelarii Notarialnej Notariusz B. C. w S. , gdzie spotkały matkę pozwanego – M. L.. W trakcie tej rozmowy padały stwierdzenia , że nieruchomość ma należeć do obojga pozwanych. W tym dniu strony podpisały przed notariuszem umowę darowizny, na mocy której R. i T. małżonkowie Ś. darowali swój udział wynoszący 1/2 część we współwłasności nieruchomości położonej we wsi L. i stanowiącej działkę oznaczoną numerem (...) na rzecz swojej córki K. L. i ich zięcia – A. L. do majątku wspólnego obdarowanych. Jednocześnie w treści § 4 tej umowy K. L. darowała swój udział 1/2 we współwłasności tej działki swojemu mężowi A. L., postanawiając, że będzie on stanowił składnik majątku wspólnego małżonków L. . Z końcowego zapisu aktu notarialnego wynikało stwierdzenie notariusza o tym, że akt ten został odczytany, przyjęty i podpisany przez strony umowy

(dowód : zeznania pozwanej K. L. k. 213 verte – 214, zeznania świadka M. L. k. 95, kopia wypisu aktu notarialnego k. 219 - 222).

Praktyką Notariusz B. C. jest aby podczas odczytywania treści aktu notarialnego, co ma miejsce w każdym przypadku, kontrolować reakcję stron czynności w kontekście tego czy rozumieją przedmiot dokonywanej czynności. Notariusz sama podejmuje próbę tłumaczenia znaczenia prawnego aktu gdy obserwuje brak zrozumienia u strony. Nie są

możliwe takie sytuacje aby do podpisania aktu notarialnego w tej Kancelarii doszło bez jego uprzedniego odczytania uczestnikom czynności w ostatecznej wersji (dowód: zeznania świadka B. C. k. 94 - 95).

Po zawarciu umowy darowizny stosunki rodzinne stron nadal układały się dobrze. Powodowie nadzorowali budowę domu na spornej działce, podczas gdy pozwani mieszkali i pracowali w Irlandii, przysyłając środki finansowe rodzicom pozwanej (bezsporne).

Jeszcze w lipcu i sierpniu 2010 roku A. L. doglądając prac na budowie domu mieszkał u powodów, po czym w sierpniu doszło do konfliktu powoda z pozwanym na tle decyzji powoda dotyczących prowadzenia budowy. R. Ś. zaatakował wtedy pozwanego i od tego czasu strony popadły w konflikt. Od tego momentu powodowie nie mają wstępu na przedmiotową nieruchomość (dowód : zeznania pozwanej K. L. k. 214).

R. Ś. zaczął ponadto składać przeciwko córce i zięciowi liczne zawiadomienia o przestępstwie. Zarzucał pozwanej, iż podstępem wyłudziła od niego majątek. Oskarżał pozwaną m. in. o kradzież ruchomości, zniszczenie mienia, oszustwo. Komisariat Policji w Z. prowadził wiele postępowań wyjaśniających, w czasie których strony przedstawiały odmienne wersje zdarzeń. Wszystkie zakończyły się odmową wszczęcia dochodzenia z uwagi na brak danych dostatecznych uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa .

W dniu 16 września 2010r. powód wystąpił z pozwem o przeniesienie własności nieruchomości w związku z odwołaniem darowizny z uwagi na rażącą niewdzięczność obdarowanych (bezsporne).

W Sądzie Rejonowym w Sieradzu zawisła również sprawa II K 834/10 z oskarżenia prywatnego R. Ś. przeciwko A. L. o spowodowanie obrażeń ciała. Pozwany wystąpił przeciwko powodowi ze wzajemnym aktem oskarżenia, zarzucając R. Ś. naruszenie nietykalności cielesnej

W toku tego postępowania R. Ś. był kilkakrotnie badany psychiatrycznie. Biegli psychiatrzy jednoznacznie stwierdzili, iż powód od wielu lat cierpi na chorobę psychiczną – uporczywe utrwalone zaburzenia urojeniowe i w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu nie rozumiał jego znaczenia i nie mógł pokierować swoim postępowaniem (bezsporne).

Powód R. Ś. leczy się psychiatrycznie od 1995 roku z powodu zaburzeń urojeniowych o charakterze paranoicznym. Po roku 2001 przez 10 lat powód zaprzestał leczenia i funkcjonował dobrze. Nie było informacji aby zdradzał w tym okresie zaburzenia urojeniowe. Dopiero zaistniały konflikt pomiędzy stronami na gruncie darowizny przedmiotowej nieruchomości spowodował ponowne uruchomienie zaburzeń paranoicznych, które trwają do chwili obecnej. R. Ś. dokonując czynności darowizny w dniu 11 stycznia 2008 roku zdawał sobie sprawę z jej znaczenia i skutków, jakie ona przyniesie dla niego i jego bliskich. Powód był wówczas człowiekiem samodzielnym, aktywnym, nie pozostawał pod wpływem osób , na rzecz których dokonywał darowizny, nie był od nich uzależniony. Nie przejawiał także zaburzeń funkcji poznawczych. Miał zachowaną pełną swobodę powziętej decyzji i wyrażenia woli. R. Ś. nie jest upośledzony umysłowo, nie występują także u niego zaburzenia organiczne obniżające jego funkcje poznawcze (dowód : opinia biegłej psychiatry J. K. k. 104 – 106 i k. 187 - 190).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów załączonych wprawdzie w kopiach, ale których autentyczności nie kwestionowała żadna ze stron. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka J. Ś. – ojca powoda, które sprowadzają się do przedstawienia okoliczności wiadomych świadkowi od samego powoda, stąd też nie mają waloru wiarygodności, wobec braku potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym zebranym w sprawie. Jako niewiarygodne należało ocenić także zeznania powodów, które w zakresie spornych okoliczności, dotyczących zawarcia umowy darowizny nie znajdują także potwierdzenia w innych dowodach. Sąd uznał zaś w pełni wiarygodną opinię pisemną biegłej J. K., jako logiczną , rzeczową i opartą o wiedzę fachową i wieloletnie doświadczenie lekarskie biegłej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie .

Powodowie domagając się unieważnienia umowy darowizny z dnia 11 stycznia 2008 roku powoływali się przede wszystkim na wadę oświadczenia woli w postaci dokonania czynności w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, wskazując normę art. 82 k.c., w kontekście choroby psychicznej, na jaką bezspornie cierpi R. Ś.. Zatem na wstępie trzeba określić, że przedmiotem postępowania było ustalenie nieważności czynności prawnej w postaci umowy darowizny. Przede wszystkim należy stwierdzić, że okoliczność ta nie dotyczy powódki T. Ś., która nigdy na chorobę psychiczną nie cierpiała. Powódka w toku postępowania w sprawie nie podniosła zaś innych okoliczności, z których należałoby wyprowadzić wniosek o jej stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Natomiast niespornie z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika fakt choroby psychicznej w postaci zaburzeń urojeniowych o charakterze paranoicznym, na jaką cierpi powód od 1995 roku. Z treści art. 82 k.c. wynika, że przyczyna wyłączenia świadomości lub swobody nie ma znaczenia, gdyż przepis ten jedynie przykładowo wymienia chorobę psychiczną, czy niedorozwój umysłowy. Przyczyny te mają znaczenie drugorzędne, a z punktu widzenia skutków prawnych są bez znaczenia, bowiem ważny jest skutek, a nie przyczyna zaburzeń psychicznych. Wyłączenie świadomości lub swobody musi wynikać z przyczyny wewnętrznej, a więc stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich się znalazła. Istotne jest przy tym, że zaburzenie czynności psychicznych, o których mowa w art. 82 k.c., należy oceniać wyłącznie na moment składania przez daną osobę oświadczenia woli, natomiast nie w odniesieniu do dłuższego okresu. Sąd jedynie na zasadzie domniemania faktycznego może wnioskować o stanie psychicznym osoby na moment składania oświadczenia woli, biorąc za podstawę wiadomości o jej stanie w dłuższym okresie (por. wyrok S.N. z dnia 7 lutego 2006 r., IV CSK 7/05, Lex nr 180119).

W orzecznictwie funkcjonuje pogląd, zgodnie z którym nie można przyjmować z góry niepoczytalności osób chorych psychicznie, nawet gdy zostały one ubezwłasnowolnione całkowicie czy częściowo, bowiem w danym momencie działać mogły z wystarczającym rozeznaniem, czyli w stanie tzw. lucidum intervallum (por. wyrok S.A. w Poznaniu z dnia 17 kwietnia 2013 roku I ACa 251/13, Lex nr 1313380).

W przedmiotowej sprawie biegła psychiatra J. K. podkreśliła w treści wydanej w sprawie opinii, że powód cierpi na schorzenia psychiczne od 1995 roku i w okresie do 2001 roku toczyło się przeciwko niemu postępowanie karne, w ramach którego biegli psychiatrzy orzekli o jego niepoczytalności, wskazując na izolowane zaburzenia urojeniowe. Zdaniem biegłej, z czym należy się w pełni zgodzić, wtedy powód jedynie w tym obszarze wykazywał zespół paranoiczny i przejawiał aktywność urojeniową z niemożliwością pokierowania swoim postępowaniem. Biegła wyraźnie podkreśliła, że były to zaburzenia izolowane nie wpływające na wszystkie obszary życia powoda. Jeśli mieć na względzie, że kwestionowana czynność prawna była dokonana dopiero w 2008 roku i nie dotyczyła obszaru stwierdzenia niepoczytalności w ramach postępowania karnego, to brak podstaw faktycznych w treści zebranego w sprawie materiału dowodowego, aby uznać, że powód nie miał świadomości powzięcia decyzji i wyrażenia woli w dniu 11 stycznia 2008 roku podczas zawierania umowy darowizny. Nie jest bowiem w tych okolicznościach możliwe poprzestanie na domniemaniu, że jedynie poprzez pryzmat długotrwałości schorzeń psychicznych powoda możliwe jest uznanie, że czynność dotknięta jest wadą oświadczenia woli, skutkującą jej nieważnością.

Tymczasem zgodnie z normą art. 6 k.c. ciężar dowodowy w tym względzie spoczywał na stronie powodowej, która mimo reprezentacji w procesie przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zdołała wykazać istnienia faktu dokonania czynności prawnej w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji lub wyrażenie woli.

Powodowie domagając się unieważnienia czynności darowizny powoływali się także na okoliczność „działania w błędzie”. W tej mierze wyjaśniali, iż wprawdzie mieli wolę wyzbycia się całego należnego im udziału we współwłasności nieruchomości, ale wyłącznie na rzecz swojej córki –K. L., która ze swojego udziału miała obdarować męża – A. L.. Podstawą prawną w tym zakresie jest przepis art. 84 § 1 k.c., który stanowi, iż w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Zatem skutkiem dokonania czynności prawnej pod wpływem błędu nie jest samoistna nieważność samej czynności ale zaistniała możliwość uchylenia się od skutków prawnych takiej czynności, prowadząca do jej unieważnienia. Ponadto zgodnie z treścią art. 88 § 1

k.c. uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie. Tymczasem przepis § 2 tego unormowania stanowi, iż uprawnienie do uchylenia się wygasa w razie błędu z upływem roku od jego wykrycia. Niezależnie więc od charakteru roszczenia dochodzonego przez powodów w tym względzie, trzeba mieć na uwadze, że sami powodowie określili w toku postępowania, że wiedzę o skutkach prawnych dokonanej umowy darowizny z dnia 11 stycznia 2008 roku powzięli wówczas gdy strony się skonfliktowały i rozpoczęły się doniesienia na policję. Bezspornie było to najwcześniej w sierpniu 2010 roku. Tymczasem od tego momentu, powodowie poza żądaniem odwołania darowizny, skierowanym do sądu w dniu 16 września 2010 roku, nie składali pozwanym jakiegokolwiek oświadczenia pisemnego o uchyleniu się od skutków prawnych dokonanej czynności, przy powołaniu się na błąd co do treści tej czynności, a z pozwem w tej sprawie wystąpili dopiero w kwietniu 2012 r. Wręcz przeciwnie, domagając się zwrotu nieruchomości wskutek odwołania darowizny, wskazywali okoliczności rażącej niewdzięczności obdarowanych jako podstawy odwołania darowizny. Zatem nawet gdyby przyjąć, dopuszczalność roszczenia powodów w tej sprawie na podstawie błędu co do złożenia oświadczenia woli, mającego prowadzić ostatecznie do unieważnienia czynności prawnej to roszczenie to należałoby uznać za wygasłe. Bezskuteczny upływ zaś terminu na złożenie powyższego oświadczenia prowadzi do konwalidacji czynności prawnej. Staje się ona w pełni ważna i nie może być przez nikogo kwestionowana (por. wyrok S.N. z dnia 19 lutego 1998 r., III CKN 372/97, Prok. i Pr. 1999, nr 5, s. 34, wyrok S.N. z dnia 26 marca 2003 r., II CKN 1338/00, Lex nr 78826).

Niezależnie jednak od wpływu powyższego rozumowania na ocenę zasadności roszczeń pozwu, trzeba wywieść w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, że powodowie nie wykazali faktu zawarcia umowy darowizny z dnia 11 stycznia 2008 roku pod wpływem błędu. Najbardziej bowiem istotna jest tutaj okoliczność rozumienia błędu w kontekście stanu faktycznego sprawy. W doktrynie i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym funkcjonuje potoczne rozumienie błędu jako pewnej zaszości psychicznej wyrażającej się w mylnym wyobrażeniu o rzeczywistym stanie sprawy. Przy takim pojęciu błędu, nie można mówić o jego zaistnieniu w sytuacji gdy ktoś składa podpis na dokumencie bez uprzedniego przeczytania go. Osoba taka nie myli się bowiem ponieważ świadomie składa oświadczenie woli, nie znając jego treści (por. uchwała S.N. z dnia 31 maja 1994 r., III CZP 75/94, OSP 1995, z.2, poz. 33). Pogląd ten znajduje swoje odniesienie także w specyfice czynności notarialnej, gdzie notariusz jako osoba zaufania publicznego dodatkowo czuwa nad zgodnością z prawem dokonywanych przez strony czynności. W stanie faktycznym tej sprawy powodowie twierdząc, że działali pod wpływem błędu podnosili, iż podpisali akt notarialny z dnia 11 stycznia 2008 r. o treści, która nie była im znana, bowiem notariusz nie odczytała go przed podpisaniem, a oni nie rozumieli znaczenia zawartych tam sformułowań, mimo tego jednak nie żądali wyjaśnienia istoty rzeczy. Ponadto twierdzenie to pozostaje w sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami notariusz B. C., oraz zapisem w końcowej części aktu, stwierdzającej wyraźnie, że akt został przed podpisaniem odczytany osobom uczestniczącym w jego zawarciu. Tymczasem zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia tej okoliczności jako istotnej dla rozstrzygnięcia spoczywał na powodach.

Z tych względów powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach postępowania sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy i obciążył kosztami zastępstwa procesowego pozwanej w wysokości wynikającej z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), wyłącznie powódkę. Sąd uznał, że powód z racji stanu swojego zdrowia psychicznego obecnie istniejącego i sytuacji majątkowej nie powinien być obciążony tymi kosztami na zasadzie uznania szczególnie uzasadnionego wypadku z art. 102 k.p.c.

Wobec zaś przegrania sprawy przez powoda koszty udzielonej mu z urzędu pomocy prawnej przyznano z funduszy Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu.